

Plan wprowadzania CBDC jako wszczepianego czipu

29 listopada 2023

W poniższym filmie ekonomista prof. Richard Werner opisuje projekt wprowadzania CBDC (pieniądz cyfrowy banku centralnego) oraz jego ostateczną formę w postaci wszczepianego czipu. Opisuje też element pandemii jako instrumentu dla wprowadzania cyfrowych dowodów osobistych będących pośrednią formą pomiędzy aplikacją na telefonie a czipem RFID.



– I doszliśmy do wydarzenia COVID-19 i tego jak oni chcą zbudować na nim CBDC.

– Pomysł banków centralnych był taki, by wprowadzić CBDC. Choć mieliśmy wiele artykułów na temat CBDC, to czy kiedykolwiek widziałeś opis tego jak to ma wyglądać? Przy papierowym pieniądzu wiemy, jak to wygląda. Cyfrowa waluta banków wiemy, jak wygląda, używamy jej (karty płatnicze). Ale jak wygląda waluta CBDC? Oni nigdy o tym nie mówią, ponieważ ludziom by się to nie spodobało. Według doniesień moich informatorów wygląda na to, że bankierzy centralni już w pełni opracowali finalny etap CBDC. Mówią, że ma to być w formie telefonu komórkowego, ale to jest jedynie pośredni etap. A finalny etap jest mały, wielkości ziarnka ryżu.

– I to ziarnko ryżu to jest twój portfel?

– Tak to twój cyfrowy dowód osobisty, portfel, ale może to też być paszport, klucze. To, co widzimy przy naszych kartach kredytowych, to że przeszły w kierunku czipów RFID. Wystarczy, że sczytasz kartę bezdotykowo. To ma nas przyzwyczajać do tego kierunku. W przyszłości tylko sczytasz swoją rękę, bo będziesz miał ten czip wszczepiony pod skórę. Przy każdym z tych kroków jest podawany racjonalny powód. Łatwiej jest po prostu sczytać

kartę bezdotykowo niż stać w kolejce i wpisywać te wszystkie cyfry. To jest szybsze. A kolejnym powodem będzie to, że możesz stracić swoją kartę, mogą ci ją ukraść, a bezdotykowe systemy są ryzykowne. A co by było gdybyś nie mógł jej stracić i nie mogli ci jej skraść? Ale dla wielu ludzi to jest o jeden krok za daleko. Bo wszczepienie czegoś takiego pod skórę jest naruszeniem ludzkiej godności. Dlatego ludzie potrzebują jakiejś formy perswazji. Jest interesujące, że ten koncepcja dochodu gwarantowanego jest dyskutowany od stu lat. Gdzie każdy obywatel powinien dostać jakąś wypłatę. Ale elity, miliarderzy, jak do tej pory tego nie akceptowali. Ale od 2015 nagle wszyscy miliarderzy i WEF (Światowe Forum Ekonomiczne) wyszli i stwierdzili, że to dobry pomysł. Ale dlaczego nagle to zrobili? Ponieważ teraz już mamy technologię wszczepianego czipu. W 2017 Bill Gates wyszedł i powiedział, że dochód gwarantowany to dobry pomysł, ale jest zbyt wcześnie by go zaprezentować. Więc czego brakowało? Mieliśmy już czip. Ale to czego brakowało to cyfrowy dowód osobisty. I stąd cała ta agenda Covid-19 stała się bardzo użyteczna.

– Kiedy oni chcą to realnie wprowadzić?

– To jest gotowe. Więc sekwencja była taka, że pracowali nad technologią i uzyskali to co chcą. To było gotowe kilka lat temu. Ale pytaniem było, jak to wprowadzimy. Normalnym planem działania byłoby to, nad czym banki centralne pracowały od wielu dekad – wprowadzania cykli hossy i bessy i kryzysu. I jako rozwiązanie kryzysu zaproponowałyby nowe rozwiązanie. Tak zawsze działali. Ale w tym przypadku skonkludowali, że opór byłby zbyt duży. Ludzie nie zaakceptowałyby tego wszczepu, bo to miałyby swoje konsekwencje. Dowiedzieliśmy się z WEF, że jest też problem prawny, transhumanistyczny. Kiedy będziesz miał elektroniczny implant w ciele, który miałby dać ci nowe zdolności, to prawne konsekwencje byłyby takie, że nie byłbyś klasyfikowany jako człowiek. Ten ruch mówi o humanoidalnym robocie. Lata temu pomyślałem, że zbudowanie takiego robota to dużo pracy w elektronice, ale jest znacznie szybciej, jeśli

zbudujesz go na bazie człowieka. Więc jak masz pewne wszczepione implanty, to będziesz klasyfikowany jako humanoidalny robot.

– I tu mamy kolejne pytanie: czy jak zaklasyfikują cię jako humanoidalnego robota, to czy będziesz miał prawa człowieka? WEF robił sondaż, pytając, czy humanoidalni ludzie powinni mieć prawa człowieka? Większość powiedziała, że nie. Ale to możesz być ty, kiedy zaakceptujesz wszczepiany czip.

– Więc pytanie było – jak to wprowadzić. Wiedzieli, że będzie opór i że prosty sposób kryzysu ekonomicznego nie będzie wystarczający. Potrzebowali zatem innej metody. Dlatego pracowali nad wzmacnianiem funkcji wirusów i broniami biologicznymi. Oficjalnie jest to zakazane, ale wiemy, że Stany Zjednoczone nad tym pracowały w wielu laboratoriach również na Ukrainie.

– Aby zrealizować ten plan, element medyczny jest kluczowy?

– Wygląda na to, że doszli do wniosku, że chcą użyć zagrożenia zdrowia jako sposób na wprowadzenie cyfrowych dowodów osobistych. Myśleli, że jak dostatecznie nastraszysz ludzi, by bali się o swoje życie, to zaproponujesz rozwiązanie cyfrowego certyfikatu zdrowia, który jest formą cyfrowego dowodu osobistego. I dzięki temu społeczeństwo stanie się bezpieczne. Zdecydowali, że w sytuacji zagrożenia opór jest najmniejszy i wtedy będą mogli to wprowadzić. I wtedy jest już tylko mały krok od cyfrowego dowodu z kodami QR na telefonie do wszczepianego implantu. I ten implant będzie dowodem i wieloma innymi rzeczami, jakie potem dodadzą. I wydaje się, że w tym kierunku parło WEF, co publikowali na swojej stronie – tę transhumanistyczną agendę wszczepianych czipów. A czip to tylko jedna z rzeczy, jakie chcą wszczepiać ludziom.

Źródło zagraniczne (pełny wywiad): [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło polskie (wersja skrócona): [PrisonPlanet.pl](https://prisonplanet.pl)